

W. Jaruzelski
spotkał się
z członkami
Rady Pugwash

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 170 (9688) Białystok - Łomża - Suwałki, wtorek, 31 sierpnia 1982 r. Nakład: 109.706 A Cena 5 zł

„Pytania i odpowiedzi”

Przedstawiciele rządu przed kamerami TVP

WARSZAWA (PAP) — W sobotę, 28 sierpnia, telewizja rozpoczęła nadawanie nowego cyklu audycji pt. „PYTANIA I ODPOWIEDZI”. W 3-częściowej emisji — pierwszej z nich wzięli udział wicepremierzy — MIECYSŁAW F. RAKOWSKI i JANUSZ OBODOWSKI, ministrowie: ds. Związków Zawodowych — STANISŁAW CIOSEK, Handlu Wewnętrznego i Usług — ZYGMUNT ŁAKOMIEC, a także i zastępcy ministrów ds. CEN WOJCIECH PRUSS i I zastępcy prezesa Narodowego Banku Polskiego — STANISŁAW NIECKARZ.

Założeniem realizowanego z inicjatywą rządu nowego cyklu audycji jest udzielanie odpowiedzi przez kompetentnych przedstawicieli Rady Ministrów na pytania wy-

rażające społeczne wątpliwości i niepokoje stawiane podczas licznych spotkań w zakładach pracy, instytucjach i organizacjach społecznych. Osobom biorącym udział w sobotnim programie zadano kilkadziesiąt pytań o bardzo różnej tematyce i ciężarze gatunkowym, począwszy np. od ogólnych ocen sytuacji gospodarczej, a skończywszy na szczegółowych kwestiach np. przydziale cukru dla pszczyżan. Od pytania o wzrost wysokości czynszów za mieszkanie — do kwestii wyjazdu osób internowanych za granicę. Od sprawy wysokich płac dla pracowników firm polonijnych — do oceny polityki zatrudnienia. Problemy wodące audycji stanowiły grupy zagadnień najwyżej interesujących dziś społeczeństwo: perspektywy przezwyciężania kryzysu gospodarczego, przyszłość ruchu związkowego, zagrożenie niedożywienia, stan wojenny w kontekście m.in. działalności podziemia, położenie socjalne społeczeństwa, stosunki Państwo-Kościół.

Choć trudno przytoczyć treść wszystkich pytań i odpowiedzi jakie zostały udzielone w trakcie programu, atmosferę tej swego rodzaju rozmowy obywateli z rządem odda w pewnym stopniu krótka relacja z pierwszej części audycji nadanej tuż po głównym wydaniu dziennika TV. Telewidzowie poznali w niej odpowiedź na pytanie, czy rząd zadowolony jest z dotychczasowych efektów reformy gospodarczej. Jak stwierdził J. Obodowski — za kilka dni Rada Ministrów sumować będzie pozytywne i negatywne efekty reformy. Możliwe są, zapowiedział przed jej rozpoczęciem, korekty, które dokona się w „marszu”. Następne pytania dotyczyły walki ze spekulacją. M. Rakowski podkreślił, że główną przyczyną zjawisk spekulacyjnych jest po prostu brak towarów na rynku. W walce z tym procederem potrzebne jest jednak nie tylko wyrażanie społecznej dezaprobaty i stawianie żądań, by ze spekulacją uporał się rząd, ale także aktywny udział obywateli w tej walce. Reforma gospodarcza ma swych przeciwników tkwiących w starych układach i strukturach. Nie jest ich jednak tak wielu, jak twierdzą obiegowe opinie. Przez ostatnie dwa lata — wskazał J. Obodowski — rząd wymienił znaczną

Powołanie Wojewódzkiej Komisji Inicjatywnej PRON

Troska o losy kraju

Wojewódzki zespół poselski w Łomży wystąpił z inicjatywą powołania Wojewódzkiej Komisji Inicjatywnej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Inicjatywa ta została zaakceptowana i po raz pierwszy, w sobotę, 28 sierpnia, w ZSŁ WK SD, KJN, Zarząd Oddziału PAX, działający ONSS oraz organizacje młodzieżowe i kobiece, które zgłosiły do pracy w komisji swoje przedstawieli.

Wczoraj, (30 bm.) w przeddzień drugiej rocznicy podpisania porozumienia sierpniowego oraz 43 rocznicy agresji hitlerowskiej na Polskę, delegacje przez poszczególne organizacje osoby spotkały się na posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, W

obradach, które prowadził przewodniczący WZP — poseł Waldemar Szpaliński uczestniczyli przewodniczący WRN — Zygmunt Grygo.

W dyskusji stwierdzono m. in., że z porozumieniami sierpniowymi wiążąca wielkie nadzieje. O ich stosowaniu i rozwiązywaniu najważniejszych postulatów władza myśli również i dzisiaj. Jednak wysiłki te napotykała na wiele przeszkód i trudności ze strony opozycji politycznej. Dobra wola władz partyjnych i państwowych uznana została za jej słabość, a porozumienia wykorzystano do działalności antypaństwowej.

W nowych warunkach wy-

ciąg dalszy na str. 2

Pomyślny start w skupie ziemniaków

WARSZAWA (PAP) — Od 20 do 25 sierpnia, tj. w pierwszych dniach tegorocznej akcji skupienia ziemniaków, w tym czasie, w którym na zaopatrzenie miast, spółdzielczość rolnicza odebrała ok. 9 tys. ton tych ziemniaków. Szacuje się więc, że do końca bieżącego tygodnia organizacja ta będzie dysponowała już ok. 120 tys. ton kartofli na jesienne i zimowe potrzeby odbiorców miejskich. Kupowane są na razie po cenach obowiązujących w skupie ziemniaków wczesnych.

Tak więc zarówno ceny skupienia, jak i sprzedaży detalicznej są dość wysokie. W miarę rozszerzania wykupów będą one zapewne malały, tym bardziej,

że od 5 września zaczyna obowiązywać ogłoszone niedawno, tzw. ceny regulowane w skupie ziemniaków jadalnych, przemysłowych. Mając na uwadze te uwarunkowania, jak też różny stan planacji ziemniaczanych w poszczególnych rejonach kraju, trudno jest na obecnym wstępnym etapie wyliczać wnioski oświadczenia, przyszłość ruchu związkowego, zagrożenie niedożywienia, stan wojenny w kontekście m.in. działalności podziemia, położenie socjalne społeczeństwa, stosunki Państwo-Kościół.

CAF — TASS — telefona

Katastrofalne deszcze w Indiach

DELHI (PAP) — W Indiach padają ulewne deszcze monsunowe. W minionych dwóch dniach w północnych stanach indyjskich, Pradేశ, deszcze przyniosły dużo ofiar śmiertelnych wśród mieszkańców i spowodowały straty materialne.

W stanie Uttar Pradesh pod wodą znalazło się ponad 5 tysięcy wiosek. Bez dachu nad głową pozostaje ponad milion osób. Poziom wody w Gangesie, największej rzeki kraju, jak również w jej dopływach, Yamunie, podniosła się o ponad cztery metry powyżej stanu alarmowego. W miastach Allahabad i Benares ewakuowano mieszkańców niektórych dzielnic. Poważne straty poniosło też rolnictwo.

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowanie. Temperatura maksymalna 21-23 st. C., minimalna — 14 st. C. Wiatr stały, okresami umiarkowanie, uśredniony.

JUTRO — pogoda bez zmian. DZIS WIECZNIEM — zmiana: Rajmunda.

Amerykanie złamali
szyfr argentyński

Amerykanie złamali szyfr argentyński

NOWY JORK (PAP) — Amerykański tygodnik „Newsweek” w ostatnim numerze powraca raz jeszcze do niedawnego konfliktu brytyjsko-argentyńskiego o Falklandy (Malwin) i udziału w tym sporze Stanów Zjednoczonych. Jak pisze „Newsweek” amerykańska Krajowa Agencja Bezpieczeństwa (NSA) zdołała w czasie wojny Falklandów skutecznie złamać argentyński kod. Dzięki temu — stwierdza dalej tygodnik — Waszyngton mógł przekazywać Wielkiej Brytanii, którą w tej wojnie popierał, istotne informacje o ruchach sił Argentyny.

Zaloga statku „Sojuz -T-5”, kosmonaut: (od lewej) — Aleksander Sie- riebriow, Swietlana Sa- wicka i Leonid Popow, podczas pierwszego po zakończeniu lotu spotka- nia z dziennikarzami na kosmodromie Bajkonur.

CAF — TASS — telefona

Harcerska akcja letnia — zakończona

WARSZAWA (PAP) — Zakończyła się tegoroczna harcerska akcja letnia. O wstępnej ocenę jej przebiegu dziennikarz PAP poprosił szefa sztabu akcji Janusza Stróżynę.

— Generalnie akcję oceniamy jako udaną. Na znakomitych większości obozów dobrze realizowano założenia programowe. Dzięki przekazaniu przez władze państwowe części zagranicznych darów żywnościowych oraz zapobiegłości służb kwatermistrzowskich młodzież miała zapewnić wyżywienie dobrej jakości i w odpowiednich ilościach. Dopisała pogoda, dlatego też 300 tys. harcerzy, którzy uczestniczyli w formach wyjazdowych oraz 100 tys.

Minister pracy USA zamieszany w zbrodnię

NOWY JORK (PAP) — Prasa amerykańska poświęca w tych dniach wiele miejsca zbrodni, w którą zamieszany jest byłoby ówczesny minister pracy USA, Raymond Donovan.

Chodzi o śmierć 31-letniego Nathaniela Maselli, który w minioną środę został zastrzelony w nowojorskiej dzielnicy Bronx. Wraz z ojcem miał on wystąpić jako świadek w do-



Sekretarz generalny ONZ odwiedzi ZSRR

MOSKWA — Agencja TASS poinformowała, że na zaproszenie rządu radzieckiego sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Javier Perez de Cuellar przybędzie do Moskwy 6 września.

6 września — szczyt arabski

ALGER — W poniedziałek, 6 września, w Algierze, zakończyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich Ligi Arabskiej.

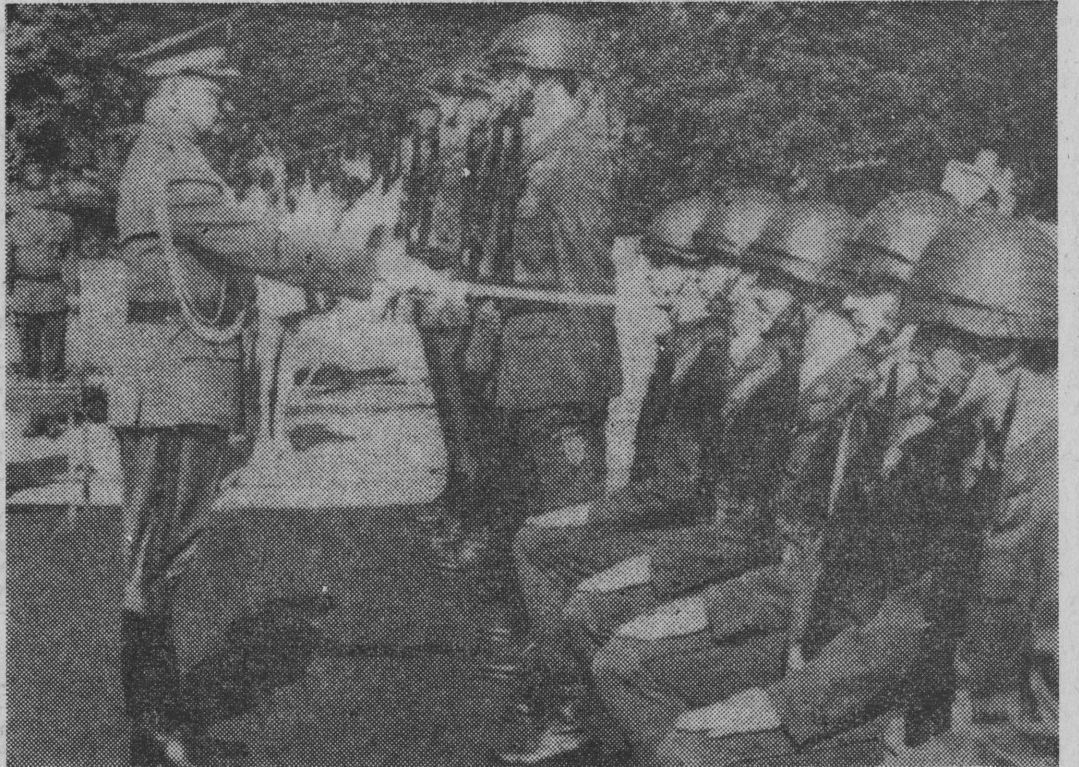
Pokoja manifestacja w San Francisco

NOVY JORK — W San Francisco odbyła się wieloletnia demonstracja, której uczestnicy protestowali przeciwko jordanizacji przez Waszyngton, wysiedleniu, zabójstwom, wyłączeniu na cele socjalne, a także przeciwko dyskryminacji mniejszości narodowych w Stanach Zjednoczonych.

Ingrid Bergmann nie żyje

LONDYN — Po długotrwałej chorobie zmarła w Londynie wybitna aktorka pochodząca ze szwedzkiego Inggrid Bergmann. Informację o śmierci podała przyjaciółka artystki.

Urodzona w 1915 roku, Ingrid Bergmann występowała do 1940 roku w Szwecji, a następnie w USA i we Włoszech. Grała m. in. w filmach „Cesarek” (1942), „Helen i mężczyźni” (1944), „Anastazja” (1956). Za rolę w dwóch ostatnich filmach otrzymała najwyższe odznaczenie aktorskie — nagrody Oscara.



Jak już informowaliśmy, 29 bm. w Poznańskiej Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego odbyła się uroczysta promocja, której dokonał Przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, minister Obrony Narodowej, gen. armii W. Jaruzelski.

NA ZDJĘCIU: gen. armii W. Jaruzelski dokonuje promocji w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych im. St. Czarnieckiego. CAF — Damazy Kwiatkowski — telefona

W 43 rocznicę Września

Odstąpienie pomnika armii Poznań

WARSZAWA (PAP) — 43 lata temu — 1 września 1939 r. faszystowski Niemcy bez wypowiedzenia wojny wtargnęły w granice Polski; wojna wrześniowa zakończyła się klęską i rozbiorem polskich sił zbrojnych. Jednakże Wehrmacht swoje zwycięstwo okupił dotkliwymi stratami, które poniosłyśmy na pewien czas niemieckie plany ekspansji i dały możliwość zachodnim sojusznikom Polski na podjęcie stosownych przygotowań.

W środę przypada kolejna rocznica tragicznego Września, polskie memento wojny światowej w całym kraju odbywają się uroczystości, których hasło przewodnie brzmi: „1 września — światowy dzień pokoju i wyraz solidarności społeczeństwa polskiego z ruchami społecznymi w krajach Europy i świata na rzecz wygaszenia ognisk wojny, zaprzestania niebezpiecznego wyścigu zbrojeń oraz ustanowienia sprawnego i trwałego pokoju między narodami”.

W Poznaniu przy ul. Księcia Józefa odbędzie się z udziałem władz partyjnych i państwowych, kombatanów, byłych żołnierzy armii Poznań, przedstawicieli organizacji społecznych, delegacji zakładów pracy oraz społeczeństwa miasta Poznań — uroczystość odstąpienia pomnika Armii Poznań.

Przed Pomnikiem Żołnierza Polskiego w Katowicach zapowiadana jest manifestacja społeczeństwa, której hasło przewodnie brzmi: „Nigdy więcej wojny, nigdy więcej faszyzmu”.

Doniosłe uroczystości odbędą się z okazji rocznicy Września w Warszawie; kwiaty złożone zostaną przed Grobem Nieznanego Żołnierza, Pomnikiem Bohaterów Warszawy oraz na Cmentarzu Komunalnym w kwadracie żołnierzy 1939 r.

Jaser Arafat opuścił Bejrut

BEJRUT (PAP) — Przewodniczący Komitetu Wykonawczego OWP Jaser Arafat przybył w poniedziałek w południe do portu w Bejrucie i wsiadł na statek, który zawiezie go do stolicy Grecji. Arafat pozostanie w Atenach przez najbliższych kilka dni.

Przywódca palestyński był eskortowany w Bejrucie przez oddziały francuskie wchodzące w skład międzynarodowych sił rozjemczych. Statek, któ-

W drugą rocznicę podpisania porozumienia szczecińskiego

SZCZECIN (PAP) — 30 sierpnia przypada druga rocznica podpisania porozumienia szczecińskiego pomiędzy komunistami rządowymi i Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Waraskiego. Z tej okazji przedstawiciele kierownictwa społeczno-gospodarczego Stoczni Szczecińskiej złożyli 30 bm. przed tablicą pamiątkową, znajdującą się przy bramie głównej stoczni, wiązanki kwiatów. Kwiaty złożyły także delegacje poszczególnych wydziałów stoczni.

Szczeciński korespondent PAP, Edmund Kieszkowski w związku z tym przypomniał: Porozumienie szczecińskie podpisano w trzynastym dniu strajku. Bez mała dwutygodniową przerwę w pracy, zwłaszcza niektórych przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, a zwłaszcza komunikacji miejskiej odczuwali mieszkańcy nie tylko miasta, ale także innych regionów kraju. Szczecin, głównie tutejsza gospodarka morska wraz z portami, stanowiła ważne ogniwo w systemie gospodarczym Polski. Każde, nawet najmniejsze zakłócenie pracy portowej mechanizmów wywołało skutki ujemne w całej gospodarce. Stąd też podpisanie porozumienia przyniosło z wielką radością i nadzieją na szybką normalizację życia.

Jednorazowa pomoc dla osób o najniższych dochodach

WARSZAWA (PAP) — 1 września wchodzi w życie decyzja rządu dotycząca jednorazowej pomocy pieniężnej dla osób i rodzin o najniższych dochodach. Chodzi tu o świadczenia dla większości emerytów i rencistów, dla rodzin o niewielkich dochodach oraz osób korzystających z pomocy społecznej. Intencją uchwały Rady Ministrów jest doroząć pomoc ludziom, którzy najdotkliwiej odczuwają wzrost kosztów utrzymania.

Dodatkowa pomoc przysługująca emerytom i rencistom, których świadczenia nie przekraczają 3.500 zł miesięcznie, Dochoć upoważniający do tej pomocy ustala się z wyłączeniem dodatków rodzinnych dodatków z tytułu zaliczenia do I grupy inwalidów, rekompensat itp. Jeżeli do emerytury lub renty uprawniona jest więcej niż jedna osoba, jednorazowa wypłata przysługuje każdej z osób, na którą przypada część świadczenia nie przekraczająca 3.500 zł miesięcznie. Kwoty wypłat dla emerytów i rencistów różnicowano. Osoby pobierające emerytury, renty inwalidzkie I i II grupy oraz renty rodzinne

ciąg dalszy na str. 2

Rygory stanu wojennego

WARSZAWA (PAP) — Polska Agencja Prasowa została zobowiązana do przypomnienia, że wprowadzony dekretem z dnia 12 grudnia 1981 r. stan wojenny ustanowił czasowo dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa i spokoju społecznego rygor, który naruszenie ściąga jest z całą surowością.

W szczególności obowiązuje zakaz zgromadzenia i odbywania manifestacji i wszelkich rodzajów akcji protestacyjnych. Zawieszono jest prawo do strajku, a także działalność związków zawodowych i niektórych innych organizacji.

ciąg dalszy na str. 2

Na turystycznych szlakach

Tam, gdzie mieszkał Jan z Kolna

Na Kurpiowszczyźnie jest sporo atrakcyjnych szlaków turystycznych, przebiegających przez piękne okolice i ciekawe miejscowości. Z myślą o gościach jadących na Kurpie przygotowano przed kilkoma laty szlak turystyczny obejmujący rejon: NOWOGROD-KUZIE-ŁYSE-MYSZYŃCIEC-CZARNA-KADZIDŁO.

Słów parę o nader ciekawym fragmencie szlaku — przebiegającego przez południowo-zachodnią część województwa łomżyńskiego. Perłą tego terenu jest Nowogród ze słynnym skansenem, położonym naprzeciw ujścia Pisy do Narwi w najpiękniejszym — jak twierdzą niektórzy — zakątku Kurpiowszczyzny.

Skansen w Nowogrodzie powstał w 1919 roku dzięki staraniom Adama Chętnika — badacza i piewcy regionu, którego urzekło bogactwo zwyczajów, tradycji, obrzędów ludowych, strojów, zdobnictwa i budownictwa Kurpiów. Zmarły przed 14 laty Adam Chętnik wraz z żoną za własne pieniądze kupił plac położony nad Narwią i zdołał zgromadzić około 3 tys. eksponatów obejmujących wytwory kultury zarówno materialnej jak i duchowej ludu zamieszkującego kurpiowską Puszczę Zieloną. Część zbiorów zaginęła w okresie wojny bezpowrotnie. Skansen odbudowano i wzbogacono o nowe eksponaty. Znaczną ich część pochodzi z terenu dawnego

powiatu kolneńskiego i ostrołęckiego, przez które wiedzie wspomniany szlak.

W jego pobliżu, pomiędzy Kuziami a Łysymy warto skierować parę kilometrów z szosy do położonego w sąsiedztwie wsi Serafin jednego z tej części woj. łomżyńskiego jeziora. To zanikające jezioro Serafin jest unikalnym siedliskiem ptactwa wodnego i duża, choć prawie nieznaną, krajoznawczą atrakcją. Legenda podaje, że nad jeziorem tym mieszkał słynny żeglarz JAN z KOLNA.

I jeszcze ciekawostka dla amatorów turystycznych wędrówek przez miejscowości nieznane, a posiadające nader oryginalne nazwy. Jest ich na Kurpiowszczyźnie sporo. W pobliżu wspomnianego jeziora na pograniczu woj. łomżyńskiego i ostrołęckiego leży wieś o nazwie... Świnia, otoczona z trzech stron uroczyskiem Zia Ruda.

Ta bodaj najoryginalniejsza nazwa w całej Puszczy Zielonej została przed laty zmieniona na... Charubin. (jf)

Kończy się sezon letnich urlopów. Pustoszeją plaże nad mazurskimi jeziorami. Białe żagle zawijają do przystani. Wczasowicze wyjeżdżają do domów. Małe miasteczka powracają do codziennego, przedsezonowego życia. Opustoszał już także Ryn. Na jego uliczkach nie widać turystycznego tłumu. Dzieci przygotowują się do kolejnego roku szkolnego, a dorośli rozpoczęli pracę we wszystkich miejscowych jednostkach produkcyjnych.

Jednym z najstarszych zakładów pracy Rynu jest — powstała w 1954 roku Metalowo — Elektrotechniczna Spółdzielnia Inwalidów „Pokoń”. W ciągu 28 lat istnienia prowadzona tu była różnorodna produkcja: od garnków glinianych poprzez obuwie i koszulki, do lekarskich strzykawek. Obecnie spółdzielnia skupia się na produkcji elektrotechnicznej. Kooperuje z zakładami przemysłu kluczowego oraz z drobną wytwórczością. Spółdzielnia w Rynie — jak informuje jej prezes Roman Hubicki — zawarła umowy z warszawskim „Polamem”, „Polamem — Meos”, PZT „Telkom”, z „Polamem” z Wierbki i olsztyńską Spółdzielnią Inwalidów „Gwarancja”. Dla tych kontrahentów wykonywane są tutaj płytki montażowe do lamp przeciwwybuchowych, podzespoły do stojaków teletransmisyjnych, układy elektryczne do lamp oświetleniowych, montaż wyłączników oraz obróbka ręczna i mechaniczna detali mosiężnych do opraw typu „Księstwo Warszawskie” (stylizowane elektryczne świeczniki). Poza tym produkuje się w kilku odmianach metalowe regały magazynowe.

W bieżącym roku zaplanowano produkcję na sumę 72 mln złotych, z czego około 85 procent stanowi kooperacja. Niestety, nie udało się zrealizować zamierzeń półrocznych. Stało się tak z powodu trudności surowcowych. Co prawda pracownicy spółdzielni szukają możliwości rozpoczęcia nowej produkcji na posiadanych parku maszynowym oraz



Genowefa Kosternow wykonuje montaż wyłączników.

Produkcja i rehabilitacja



ze gromadzonych materiałów, ale jej wdrożenie nie jest sprawą prostą. — Oprócz tego, że powinna ona być szybka do wprowadzenia — mówi prezes Hubicki — musi być przystosowana do zdolności psychofizycznych naszych pracowników. A blisko trzy czwarte członków naszej załogi stanowią inwalidzi II i III grupy. Rodzaj produkcji musi być odpowiedni dla nich, albowiem głównym zadaniem spółdzielni inwalidzkiej jest rehabilitacja ludzi niepełnosprawnych.

W tym też kierunku czyni się tu wiele. Na terenie zakładu znajduje się gabinet lekarski, w którym pracuje pielęgniarka oraz na pół etatu lekarz (w Rynie jest także międzyinwalidzińska przychodnia lekarska, bowiem oprócz spółdzielni „Pokoń” działają również w mieście inne jednostki pracy inwalidów). Pracownicy i renciści mogą uzyskać bezpłatnie skierowania do sanatoriów, w których przebywają w ramach zwol-

nień lekarskich, a więc nie tracą urlopów. Organizowane są także dla nich wczasy, wycieczki (przez grzycki oddział „Orbisu”) oraz różnorodne imprezy.

Pracownicy mogą również otrzymać raz w roku dotacje finansowe w ramach funduszu rehabilitacyjnego. Dokonywane są z nich zakupy sprzętu gospodarstwa domowego, ubiorów itp.

W Spółdzielni Inwalidów „Pokoń” działa 9-osobowa komisja socjalna. Z jej to inicjatywy sprowadzane są do zakładu i rozprowadzane wśród członków jego załogi artykuły deficytowe, mięso (w paczkach), ziemniaki, opał itp.

Czynione jest również wszystko, aby pomóc ludziom w codziennym życiu, szczególnie trudnym dla nich. (dł.)

ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Uwaga, prenumeratorzy prasy radzieckiej!

RSW „Prasa—Książka—Ruch” Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Białymstoku zawiadamia, że Oddziały i Ekspedycje RSW rozpoczęły przyjmowanie zamówień na prenumeratę prasy radzieckiej na 1983 rok.

Instytucje państwowe, społeczne, szkoły i zakłady pracy z terenu województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą składać zamówienia w najbliższych Oddziałach lub Ekspedycjach RSW.

Prenumeratę indywidualną mogą składać zamówienia na prasę radziecką we wszystkich Oddziałach i Ekspedycjach RSW, w klubach prasy i książki „Ruch” oraz w typowych kioskach „Ruch”.

W Białymstoku zamówienia przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” ul. Kopernika 93, tel. 227-85.

Termin przyjmowania zamówień na prasę radziecką upływa 28 października br.

szej rozmowy — są to ludzie bardzo młodzi...

— Ten udział osób młodych, szczególnie studentów, w działalności nielegalnej nasuwa sporo refleksji...

— Stąd nasza szeroka działalność profilaktyczna zmierzająca do tego, aby uchronić młodzież od wejścia w konflikt z prawem. Z naszej inicjatywy odbyły się w maju br. spotkania prokuratorów wojewódzkich ze studentami Politechniki Białostockiej, Filii UW. Odpowiedzieliśmy wówczas na wiele pytań, wyjaśniliśmy liczne wątpliwości, przedstawiliśmy — na ile pozwalał ówczesny stan śledztwa — nielegalną działalność ich kolegów, omówiliśmy grożące skutki prawne i wszelkie konsekwencje, a także szanse jakie stwarza dobrowolne zgłoszenie się i ujawnienie nielegalnej działalności.

— Przewidujemy tego typu spotkania ze studentami I roku, po rozpoczęciu nowego roku akademickiego. Chcemy bowiem zapobiegać, a nie karać. Wyrażam przekonanie — takie jest moje odczucie — że zdecydowana większość studentów rozumiała, iż ich podstawowym obowiązkiem jest nauka.

— Jest charakterystyczne, że w obu tych grupach nie ma autentycznych robotników, ani też ludzi pochodzących z rodzin robotniczych. Wyraźnie dominuje inteligencja i — jak stwierdziłem na początku na-

Rozmawiał:

JERZY KRASS

Konkurencyjne... piekła

Aż cztery piekła fantastycznymi kształtami i legendami konkurują ze sobą w woj. łomżyńskiej. „Piekło” — to nazwa rezerwatów geologicznych, położonych w Górach Świętokrzyskich, m.in. koło Niechłania i Miedzianej Góry. Można tam podziwiać urwiska skalne z pokrywami blokami piaskowca dolnołódzkiego, skały o fantastycznych kształtach, tajemnicze jaskinie. W rezerwatach rosną też rzadkie już dziś rośliny z okresu polodowcowego.

Prócz rezerwatów jest też wieś Piekło, położona w pobliżu wsi... Niebo, a obie te wsie leżą na szlaku turystycznym, prowadzącym z Koniaków do Stępli. Wsie różnią się od siebie tym, że w Piekle leży ogromny głaz, którym wg legendy przykryte jest wejście do podziemnego labiryntu. Miejscowi mówią zaś, że prawda jest chyba taka, iż Piekło założyle „piekielnicy”, a Niebo ludzie o... anielskich charakterach! (A.Kw.)

Nieudane włamanie

Przejeżdżając 24 sierpnia br. kilka minut po północy ul. 27 Lipca, jeden z białostockich taksówkarzy zauważył, iż jakiś mężczyzna włamuje się do kiosku „Ruch”. Natychmiast więc powiadomił o swym spostrzeżeniu dowódcę warty policyjnej placówki Zmotoryzowanego Odwozu MO. Na wskazane miejsce udali się natychmiast, poderwani w trybie alarmowym kapral Ryszard Wróbel oraz szeregowy Andrzej Węgrzyniak, Mirosław Mazurek i Andrzej Stacyski.

Sprawca włamania, na widok zbliżających się milicjanów, rzucił się do ucieczki. W wyniku pościgu został jednakże ujęty. Jak się okazało, był

to wielokrotnie już karany za włamania, ostatnio niedługo nie pracujący, mieszkaniec Białegostoku, 33-letni Wiesław Stefan K. 16 lipca br. został warunkowo zwolniony z więzienia gdzie odbywał karę za... włamanie. Znalaziono przy nim dwa łomki, pilnik a w podręcznej siatce towar zabrany z kiosku — drobne towary wartości 1 tys. zł.

Prokurator w stosunku do sprawcy włamania zastosował areszt. Byłoby duża złośliwość, gdyby Wiesław Stefan K. wrócił ponownie do tej samej celi, z której wyszedł nie tak dawno. (h)

NSZZ „Solidarność” odpowiedzialnych funkcji. W ich mieszkaniach' znalezione ok. 4,2 tys. egzemplarzy różnego rodzaju nielegalnych wydawnictw, wydanych i kolportowanych po 13 grudnia ubr., a także duże ilości papieru i farby drukarskiej.

— Warto wspomnieć też, że w obu wspomnianych sprawach, przewijają się w aktach niemal te same nazwiska. Śledztwo pozwoliło już na ustalenie określonego kręgu ludzi zajmujących się redago-

— W tej sprawie aresztowano dotychczas siedem osób. O-

— Możliwe, że część z nich studentów, że część z nich zrozumieli swój błąd, szczerze żałując tego co zrobili, wykazując skruchę, wyrażając szczerą chęć niejakiego zrehabilitowania się, pragnąc jak najszybciej wrócić do społeczeństwa, a przede wszystkim być ponownie słuchaczem wyższej uczelni. Są też i tacy, którzy nie zmienili zdania poglądów, aczkolwiek zdają sobie sprawę, że weszli w konflikt z prawem i to prawem stanu wojennego.

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień, nadal nie wykazuje wia-

— Nie mogę pominąć tego, że część studentów, mimo wielokrotnych rozmów i wyjaśnień,

Trudny problem „trudnych” kolonii

Minęły kolejne wakacje. Wiele dzieci (choć z pewnością — znacznie mniej, niż w ubiegłym roku) skorzystało tego lata z różnych form wypoczynku. Dla jednych były to kolonie, inni korzystali z namiotów czy uroków pieszej wycieczki po kraju, dzieci ze wsi przebywały w miastach i odwrotnie... Sporo wrażeń, słońca, uśmiechów, nowych znajomości, wspomnień na cały następny rok szkolny.

Pora więc na małe podsumowanie a raczej — re-miniscencje powakacyjnych. Nie będę zajmował się całością akcji letniej, chodzi mi tylko o wąski jej wycinek, mianowicie — kwalifikację dzieci na kolonie czy obozy o specjalnym charakterze i organizację tej formy letnich zajęć z dziećmi.

Jest wiele rodzin, jak zwykliśmy je nazywać, zaniebanych: trudne warunki materialne, ojciec czy matka są alkoholikami, nie interesują się absolutnie wychowaniem swej progeneratury. Dzieci z tych rodzin mają takie same prawa do wakacyjnego wypoczynku jak wszystkie inne. Cho-

dzi jednak o to, że wiele z nich, wychodząc z tak „trudnego” środowiska domowego, sprawia w grupie swych rówieśników niemałe kłopoty. Nie widzi się jednak tego problemu bardzo często przy kwalifikowaniu ich na kolonie czy obozy. Zaznacza się w specjalnej ankiecie że „dziecko” sprawia kłopoty wychowawcze” i kropka! Nie nie obchodzić piących te opinie nauczycieli, że z takim podopiecznym mogą być na „normalnych” koloniach niemałe trudności.

Powołuje się całe sztaby akcji letniej gdzieś na dyskusję nad wakacyjnym wypoczynkiem najmłodszych, tylko często nie z tego nie wynika. Nie ma koordynacji potrzeb wypoczynku w danym regionie, do rzadkości należą przypadki urządzania specjalistycznych form letniego wypoczynku (jak chociażby dla wspomnianych dzieci z „trudnych” rodzin), załatwienie wszystkich spraw z tym związanych zwala się i tak całkowicie na barki bezpośrednich organizatorów. Brak jest dobrego rozważenia co do owych potrzeb wakacyjnego relaksu. Chyba wszystkie albo przynajmniej — znakomitą większość — dzieje się zgodnie z zasadą „jakoś to będzie”.

Wracając do wakacji dla dzieci „trudnych”. O ile już urządziła się dla nich zorganizowane formy letniego wypoczynku, to trzeba zadbać również o to, by na tego typu kolonii czy obozie były znacznie mniejsze grupy, którym musi zająć się jeden wychowawca. Konieczny jest pedagog i psycholog jak też większa ilość kadry. Bywały przypadki (ale te należały do rzadkości), że „trudne” dzieci umieszczano w „normalnej” grupie rówieśników, notrafiło podopiecznego panującego w niej prawom i obowiązkom. Znaczenie jednak części było, że nieśmierne dziecko po prostu ucieka z kolonii.

Te przypadki dowodzą, że sprawę w przyszłym roku trzeba potraktować znacznie poważniej, nie po macoszemu. Nie można bowiem zagadnienia powrotu dzieci „trudnych” do normalnego życia pozostawiać samemu sobie „na żywioł”.

M. PIEKAREK

Odsłonięcie pomnika pomordowanych w Popówce

Jak już informowaliśmy, 29 sierpnia br. z okazji 43 rocznicy wybuchu II wojny światowej, odsłonięto w Popówce na miejscu spacyfikowanej przez hitlerowców 3 czerwca 1943 roku wsi Popówka w gminie Gródek. W czasie okupacji mieszkańcy tej gminy docierali upórzączą walkę z okupantem. W odwet za to wiele wsi zostało spacyfikowanych, a ludność wymordowana. Min. wywieziono 37 mieszkańców wsi Popówka do lasu w okolicy Gródka i tu bestialsko zamordowano. Śmierć ponieśli: Agata Dzienisz, lat ok. 45, Aleksander Dzienisz, lat 45, Aleksander Dzienisz, lat 15, Borys Dzienisz, lat 4, Borys Dzienisz, lat 15, Borys Dzienisz, lat 6, Eugeniusz Dzienisz, lat 13, Galina Dzienisz, lat 15, Grzegorz Dzienisz, lat 2, Helena Dzienisz, lat 7-8, Jaryna Dzienisz, lat 57, Józef Dzienisz, lat 57, Julian Dzienisz, lat ok. 45, Leokadia Dzienisz, lat 2, Leonida Dzienisz, lat 10, Lidia Dzienisz, lat 12, Luba Dzienisz, lat 2, Maria Dzienisz, lat 45, Michał Dzienisz, lat 60, Michał Dzienisz, lat 45, Mikołaj Dzienisz, lat ok. 16, Nina Dzienisz, lat 18, Olga Dzienisz, lat 50, Raisa Dzienisz, lat ok. 15, Walentyna Dzienisz, lat 21, Wiera Dzienisz, lat 45, Włodzimierz Dzienisz, lat 10, Zinaida Dzienisz, lat 18, Konstancya Mojsak, lat 25, Lidia Mojsak, lat 19, Włodzimierz Mojsak, lat 1, Aleksy Protopopow, lat 23, Tamara Protopopow, lat 22, Paweł Stankiewicz, lat 45 i Aleksander Zajac, lat 27.

Odsłonięcia pomnika dokonali i sekretarz KW PZPR — Stefan Zawodźński i Elżbieta Dzienisz, która jedyna uratowała się z tej spacyfikowanej wsi.

Tekst i fot. J. Cieluszeki

„LATO W MIEŚCIE” W „Promenadzie”

Przez cały sierpień białostocki klub „Promenada” w ramach akcji „Lato w mieście” gościł u siebie uczestników kolonii i półkolonii. Członkowie Białostockiego Klubu Piosenki w każdy wtorek i czwartek prowadzili w sposób „lekką, łatwą i przyjemną” prelekcje, zapoznając z sylwetkami wybitnych polskich kompozytorów, wykonawców muzyki i piosen-

ki. Za każdym razem były również dyskusje, porównania z nauką tańców, mini-recitale członków Klubu Piosenki. Urządzano konkursy piosenek i tanecznych kroków dla uczestników dyskusji, a nagrodami były płyty i kolorowe zdjęcia wybitnych polskich piosenkarzy, które na pewno należą do jednych z najpiękniejszych pamiątek tegorocznych wakacji.

Inicjatywa Zarządu Miejskiego ZSPM w Białymstoku oraz klubu „Promenada” chwyciła — z impetem — Akademii Muzycznej (bo tak nazwano do przedsięwzięcia), skorzystało kilku uczestników kolonii i półkolonii. Byli nawet stali bywalcy, którzy nie opuścili ani jednej imprezy z tego cyklu w „Promenadzie”.

(mip)

Boso, ale w ostrogach

Niewiele osób w Białymstoku wie cokolwiek o Ludwiku Zamenhofie. Oczywiście jeszcze mniejszy procent ludzi orientuje się, że jest on twórcą uniwersalnego języka, jakim jest esperanto, a już zupełnie tylko nieliczni, że w Białymstoku istnieje Kolo Esperantystów. Trudno się dziwić, bo rzeczywistość o tym wybitnym człowieku mówi się zbyt mało. Sam do niedawna w takiej nieświadomości — a mam tu jedynie na myśli istnienie Kola — żyłem. Nie zapewne by się nie zmieniło, gdyby nie spotkanie, całkowicie przypadkowe, ze zorganizowanymi w PZM młodymi ludźmi. Oni właśnie „otworzyli” mi oczy na sprawę, opowiadając o swoich radościach i kłopotach. Stwierdzić muszę, iż powodów do zmartwień mają sporo.

Zadali mi pytanie, czy w takich warunkach można zacząć konkretną działalność. Moim zdaniem nie, bowiem warunki rzeczywistości trudne. Lokal mały i ciasny, ściany zagrzewane, meble przestarzałe, a na domiar złego jeszcze brak telefonu. Niewiele do tego wygląda, a jednak muszą się i z tego „cieszyć”, bowiem parę lat wstecz nawet i tym nie dysponowali. Wynajęcie konkretnego pomieszczenia też nie byłoby w stanie no, bo za co. Dysponują jedynie paroma tysiącami rocznie ze składek członkow-

skich. Znikąd pomocy ani też dotacji nie mają więc, więc startują i odpadają.

Zapytałem ich czy zwracali się gdziekolwiek o pomoc. Odpowiedzieli — tak i to wielokrotnie, ale... kto by się zrzęzał z takimi liczbami? Oni jednak się zapytali. Dalej pisały rękodzieła, dalej czytały odpowiedzi i czekały na zmiłowanie, a konkretnie na lokal, na pomieszczenie, w którym mogliby stworzyć muzeum oraz na ten nieszczęsny telefon, w zainstalowaniu którego już zwątpili. W Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji powiedziano, że ta strona ul. Lipowej linii nie posiada.

Przydzielił lokal jednak całkowicie sprawy nie załatwia, bo trzeba mieć jeszcze fundusze na opłacenie czynszu. Apelowali więc do bogatych instytucji, aby któraś z nich zechciała zostać „dobrym wujkiem” finansującym esperantystów, żeby też pomógł w innych kłopotach oraz doprowadził wreszcie do powstania w Białymstoku muzeum esperanta z prawdziwego zdarzenia. Powinno ono już od dawna istnieć. W końcu przecież nasz gród uznany jest na całym świecie za kolebkę tego języka, a to chyba do czegoś zobowiązuje.

ZBIGNIEW T. ZARZYCKI

Komunikat

Wojewoda Białostocki decyzją z 23 sierpnia odwołał „Akcję susza” na terenie województwa białostockiego. Prosi się o pełną realizację rozpoczętych działań profilaktycznych w związku z powyższą decyzją.

Pamięci Września 1939

- ▲ UROCZYSTY APEL ZHP
- ▲ ZŁOŻENIE WIENCÓW I KWIATÓW PRZED POMNIKIEM BOHATERÓW ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ
- ▲ ZNICZE W MIEJSCACH PAMIĘCI NARODOWEJ

W ŚRODĘ, 1 WRZEŚNIA — 43 rocznicę napadów Niemiec hitlerowskich na Polskę, społeczeństwo Białostocka złoży hołd pamięci żołnierzy polskim walczącym w kampanii wrześniowej na wszystkich frontach drugiej wojny, uczestnikom ruchu oporu, ofiarom eksterminacyjnej polityki niemieckiego okupanta.

O godz. 12, przy pomniku-rodzice Obrońców Białostocka we wrześniu 1939 r. na Wysokim Stoku, rozpocznie się uroczysty apel białostockiego hufca ZHP z udziałem drużyn i szczerbów harcerskich, które przybędą ze sztabami. Przy pomniku zainicjowane zostaną warty honorowe i zapalone znicze. Po uczczeniu pamięci

poległych minuta ciszy oraz wystąpieniu przedstawiciela ZBoWiD złożone zostaną wieniec i kwiaty.

O godz. 16 delegacje partii i stronnictw politycznych, władz administracyjnych, organizacji młodzieżowych, społecznych, kombatanckich, Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodu, zakładów pracy, przy udziale kompanii honorowej, złożą wieniec i kwiaty przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

Zakłady pracy i szkoły sprawujące patronat nad miejscami pamięci narodowej w miejscach walki i męczeństwa zapalą — na znak pamięci — znicze oraz złożą wieniec i kwiaty. (h)

Miejskie dożynki w Białymstoku

Rolnicy Białostocka zakończyli tegoroczne żniwa. Plony w mieście były udane a sprzęt zbóż przeprowadzono szybko i sprawnie. Z inicjatyw kółka rolnicze w dzielnicy Bagnówka w niedzielne popołudnie odbyło się podsumowanie akcji żniwnej na dożynkowych uroczystościach. Miejskie dożynki zorganizowane zostały po raz pierwszy w Białymstoku.

Na Święto Plonów, urządzone na placu w pobliżu szkoły podstawowej przy ul. ks. Kluka, przybyli rolnicy z Bagnówki, Starej, Bacieczek i z innych części miasta. Gospodarzem dożynków był wiceprezydent Białostocka — WACŁAW OSTASZEWSKI. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes MK ZSL — AŁOJZY GUZOWSKI. Jak każde ceremonialne rolnicy przynieśli pierwszy bochen chleba oraz dożynkowe wieniec.

Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych przyznał dyplomy uznania pracownikom i działaczom Kółka Rolniczego w Bagnówce, którzy wyróżnili się w organizowaniu i wykonaniu usług żniwnych. Otrzymały je: prezes kółka — Wiesław Domanowski, kierownik KR — Antoni Dabrowski, kombajnista — Wincenty Jaskórzynski, traktorzysta — Henryk Horodeński oraz przewodnicząca KGW — Cecylia Horodeńska. Po oficjalnej uroczystości rozpoczęła się zabawa ludowa.

Rolnicy z Białostocka mają już swój udział w skupie zbóż z tegorocznych plonów. Kółko rolnicze sprzedało 56 ton. Warto wiedzieć że zagospodarowało ono ziemię opuszczone w mieście siejąc na nich zboża. Natomiast rolnicy indywidualni z Bagnówki oddali do punktu skupu 30 ton ziarna. (lk)

Śladem krytyki

Drastycznie, ale słusznie

W odpowiedzi na krytyczną publikację „Grzechy gastronomiczne” („GW” z 1.07.82), otrzymaliśmy pismo i zastępcę prezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych — inż. Andrzeja Łętowskiego, w którym czytamy:

„W odpowiedzi na notatkę prasową dotyczącą stanu sanitarnego załadu „Leśny” w Czarnej Białostockiej — WZSR w Białymstoku informuję, że za przeniesienia natury sanitarną oraz inne wypowiedziane umowy agentowi prowadzącemu zajad.”

Z dniem 1 września br. działalność tej placówki przejmie Gmina Spółdzielni w Czarnej Białostockiej. Jednocześnie informujemy, że z dniem 1 sierpnia br. zmieniony został cały Zarząd GS w Czarnej Białostockiej.”

Uważamy jednak, iż gdyby posunięcie to wykonane zostało wcześniej, wówczas nie doszłoby do takiego stanu obiektu, w jakim znajduje się obecnie. Nie można przecież tolerować bałaganu. Mamy nadzieję, iż w najbliższym czasie zarząd w Białymstoku przestanie odstraszać turystów, a zaproponowany w nim przez nowego gospodarza porządek, doprowadzi do tego, że każdy różnorodnie chętnie odwiedzi obiekt i skorzysta z usług jego kuchni. (ars)

Na gorąco

HANDLOWY PEJZAŻ Polski kojarzy nam się nieodmiennie z kilkoma młotkami brzmieniem: nie ma, nie wiem, nie dowiedzi, może popatrzyć itp. Składa się nań ponadto kilka zgrabnie zredagowanych tabliczek: REMONT, REMONT, wysłucham na chwilę, jestem w biurze, w placam na poczeki, zaraz wracam; stanowiąc rodzaj — pojechał po towar.

Jeżeli do tego dodać puste półki lub, dla odmiany, horrendalne ceny, obraz będzie — w zasadzie — pełny. Przyzywaliśmy się do tego i zagladając do kolejnego sklepu kłamiemy o najwyżej głowę z politowaniem i odchodzimy dalek szukać dajmy na to gumki do matki, którą ktoś przedwczoraj dostał... — wybory sobie w ogóle bez kolejki”.

Zdarza się jednak, że ciwiołka ogarnia bezsilna złość. Zwalazca wtedy, kiedy zmuszony jest oglądać relikty minionej epoki pseudodobrobytu i propagandy sukcesu, których znużono do granic wytrzymałości o czekaniu na towar personalnie nie zdążył na czas wyrzucić. Odnosi się nawet wrażenie, że zrobiono to celowo. A co? Wejdzie taki do sklepu spokojny, cichutki,

Umieszczono na nich w zamierzonych przeszłości parę chwytliwych hasel zilus-

W każdym domu praktycznie i nowoczesne meble. Korzystaj z usług białej tapicerki, segmentowe

Niedobrze się robi. Podobno jeden z klientów, który czytając to, już przy trzecim hasle dostał ataku serca, straszy tam do dziś. Jako kompletny wypocznikowy z białą tapicerką ma się rozumieć. (tk)

Zmiany tras MPK

Z powodu zamknięcia dla ruchu jednego ciągu ul. Lenina (w związku z robotami drogowymi) od 1 września aż do zakończenia tych robót autobusy linii „1”, „8”, „12”, „14” i „15” będą kursowały następującymi trasami: LINIA „1”: kierunek jazdy ze śródmieścia ulicami Al. 1 Maja — Lenina (nowym odcinkiem) — Armii Radzieckiej i dalej bez zmian; kierunek jazdy do śródmieścia ulicami Armii Radzieckiej — Nowowarszawska — Warszawska — Marchlewskiego — Al. 1 Maja i dalej bez zmian. LINIA „8”: kierunek jazdy ze śródmieścia ulicami Dzierżyńskiego — Lenina — Piastowską; kierunek jazdy do śródmieścia ulicami Piastowską — Warszawską — Marchlewskiego — Al. 1 Maja i dalej bez zmian. LINIA „12”: kierunek jazdy ze śródmieścia ulicami Piastowską — Warszawską — Marchlewskiego — Al. 1 Maja i dalej bez zmian. LINIA „14”: kierunek jazdy ze śródmieścia ulicami Sienkiewicza — Rynek Kościuszki — Lenina (nowym odcinkiem) — Armii Radzieckiej i dalej bez zmian; kierunek jazdy do śródmieścia ulicami Armii Radzieckiej — Nowowarszawska

— Warszawską — Marchlewskiego — Al. 1 Maja i dalej bez zmian. LINIA „15”: kierunek jazdy ze śródmieścia ulicami Armii Radzieckiej — Rynek Kościuszki — Lenina (nowym odcinkiem) — Armii Radzieckiej i dalej bez zmian. Trasy kursowania autobusów linii „2”, „13” w obu kierunkach pozostają bez zmian.

Ponadto autobusy linii „1”, „14” i „15” jadące ze śródmieścia będą miały na przedłużeniu ul. Lenina (do Armii Radzieckiej) trzy dodatkowe przystanki. Autobusy pozostających linii, jadące z centrum i do centrum miasta, będą zatrzymywały się na przystankach istniejących na ulicach Lenina i Warszawskiej.

Dodatkowo informujemy, że 1 września w godz. 9-11 zostanie przestawiony przystanek linii „100” przy plaży w Wasilkowie w rejon bloku nr 1 Spółdzielni Mieszkaniowej oraz zostanie zlikwidowany przystanek tej linii obok WZSR przy ul. Sienkiewicza. Autobusy linii „100”, jadące z Wasilkowa, będą od 1 września zatrzymywane na przystanku przy Al. 1 Maja obok ul. Fabrycznej. (mip)

Pechowy wypad

Mieszkaniec Białostocka, 23-letni Krzysztof K. w przeszłości już karany m.in. za kradzież, przechodząc 22 sierpnia br. ok. godz. 22.30 ul. Wierzbowa, nie mógł się powstrzymać od bliźszego zainteresowania się, pozostawionym na noc Fiatem 126 p. Zaledwie tylko zdążył się włamać do samochodu, spenetrować wnętrze, zabrać — pozostawione przez właściciela — 993 zł, różny drobny przedmiot, licząc na kwotę 5000 zł, gdy niespodziewanie pojawili się dwaj funkcjonariusze z bliskiego III Komisariatu MO, mającego swą siedzibę na ul. Antonikowskiej. No i nastąpiła wpadka zupełna —

i na gorącym uczynku, i z bezspornymi dowodami rzeczowymi.

Trzeba jednak podkreślić, że do ujęcia sprawcy włamania i kradzieży przyczyniła się postawa jednego z mieszkańców osiedla. Widząc, że ktoś włamuje się do samochodu, powiadomił komisariat. Reakcja była natychmiastowa i — co również ważne — skuteczna.

Skradzione przedmioty i gotówka powróciły do właściciela, aczkolwiek mażna się zastanowić nad celowością pozostawiania ich na noc w samochodzie. Nie zawsze ktoś zdąży zauważyć amatora cudzej własności i w porę powiadomić milicję. (h)

Ciekawostka

Zazwyczaj „psiościmy” na różnych wykonawców remontów, przeważnie szkół i mieszkań w starych budynkach, za niewywiązywanie się z terminów, za partaczenie robót. Nie zawsze musi być źle.

Tymczasem dyrekcja Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Białymstoku — za naszym pośrednictwem — wyraża podziękowanie wykonawcy Stanisławowi Łukasiewiczowi, członkowi Spółdzielni Rzemieślniczo-Usługowej w Sokółce za terminowe i solidne wykonanie.

Komunikat

W związku z przełączeniem drugiej nitki jezdni ul. Lenina zamyka się z dniem 1 września 1982 r. WIJAZD w ul. Lenina od ul. Nowowarszawskiej i ul. Piastowskiej. Dojazd do centrum ul. Warszawską i ul. Marchlewskiego.

Z dniem 1 września 1982 r. URUCHAMIA SIĘ NOWA JEZDNIJA ul. Lenina z kierunku centrum do ul. Armii Radzieckiej. Przewidywany okres robót około 2 tygodni. k 3347-1



Jedźmy fatalnie, nie przestrzegamy podstawowych przepisów o ruchu drogowym. Nie ma dostojnie dnia, żeby w Białymstoku nie wydarzył się mniej, lub bardziej groźny w skutkach wypadek drogowy.

Białystok — jako miasto — posiada wiele dobre oznakowania i to zarówno pionowe — znaki drogowe stojące na poboczu, a także malowane na jezdniach. Mimo to olbrzymią większość kierujących jeździ „na pamięć”.

Jednym ze świetnych przykładów jest wypadek na skrzyżowaniu ulic: Hetmańskiej i Zygustowej. Jadący drogą posiadającą pierwszeństwo Fiat 126 p został uderzony przez ciężarówkę z Wojewódzkiego Zakładu Przemysłu Mleczarskiego. Maluch — co widać na zdjęciu — został bardzo poważnie uszkodzony.

Przy kłopotach z oczekiwanymi zamiarowymi, lakierami itd., posiadacz Fiata 126p znajduje się w sytuacji dość kłopotliwej, a przecież to on posiadał pierwszeństwo przejazdu... (u)

Fot. Jan Malec

Reglamentacja we wrześniu

Jak informuje Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego, we wrześniu będą obowiązywały następujące zasady reglamentacji:

— na kartę zaopatrzenia „M-1” będzie można nabyć 2,5 kg mięsa i jego przetworów oraz 0,5 kg masła

— na kartę „M-11” 4 kg mięsa i jego przetworów oraz 0,5 kg masła

Mięso wolowe w kociąg oraz podroby I klasy sprzedawane będą w ramach norm kartkowych. Utrzymuje się bezkartkową sprzedaż drobiu (kaczki, gęsi, indyki, kury) z wyłączeniem kurcząt, — na bon „M-1” można nabyć 1 kg mięsa i jego przetworów — na bon „M-11” 1 kg mięsa i jego przetworów oraz 0,5 kg masła

Jednocześnie Wydział Handlu przedstawił ważność sierpniowych kart mięsnych do 4 września br. Masło solone w zależności od dostaw sprzedawane będzie dla dzieci do lat 7 na podstawie książeczki zdrowia dziecka.

Olej pozostaje w wolnej sprzedaży. Na kartę zaopatrzenia typu „P” i „P-1” — cukier, mąkę, przetwory zbóżowe, cukierki, papierosy — nabywać można według norm wydrukowanych na kartach zaopatrzenia.

Na odcinek rezerwowi Nr 60 kart zaopatrzenia typu „P” przysługuje 375 gram margaryny, smalcu lub słoniny w zależności od możliwości podażowych.

Odcinki „młody” na sierpień ważny są w miesiącu wrześniu. Na jeden odcinek można zakupić jedną kostkę mydła, niezależnie od gramatury jednostkowej.

Z dniem 1 września br. znosi się reglamentację oliwki dla dzieci.

Na karty zaopatrzenia „Mleko” nabyć można 1 litr mleka pełnotłustego dziennie dla dzieci w wieku 1-3 lata, zamieszkałych we wszystkich miejscowościach kraju, mających status miast.

Utrzymuje się w dalszym ciągu sprzedaż bezkartkową nadwyżek mleka w proszku, tzw. niebieskiego dla niemowląt.

We wrześniu br. obowiązują normy: 1 butelkę wódki — 100 gramów kawy lub 500 gramów cukierków z wyłączeniem czekolady twardej, nadziewanej, batonów i wyrobów czekoladowych.

Na odcinek „alkohol”, w kartach zaopatrzenia „P-1” i „P-11” we wrześniu br. sprzedawana będzie jedna butelka wódki w asortymencie obowiązyującym w sierpniu br. Pozostałe gatunki wódek zakupić będzie można za systemem reglamentacji.

12 paczek papierosów — 400 gramów cukierków zwykłych lub czekoladowych, z wyłączeniem czekolady twardej, nadziewanej i batonów lub 1 butelkę wina

Coraz dalej od Narwi

Wiecej miejsc w łomżyńskich szkołach

Budowlani Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego zapowiadają, że w połowie sierpnia zakończą planowane roboty we wznoszonej na Osiedlu „Południe” w Łomży Szkoły Podstawowej nr 9. Dwa z trzech budynków dydaktycznych miały być już czyste i gotowe do przyjęcia pierwszych uczniów, jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego. Dziś wiadomo jednak, że zamierzeń nie uda się zrealizować. I to borykają się nie z winy L&P. Po prostu nie ma kleju do wykładziny i płytek PCV. W efekcie roboty te wykonywane będą w trakcie szkolnych zajęć. Ale główne zagrożenie, powodowane niemożliwością podłączenia energii elektrycznej z braku kabla udało się przekroczyć. W SP nr 9 zabrzmi 1 września dzwonek.

Obiekt w osiedlu „Południe” będzie jednym z najbar dziej uduchów w szkolnictwie podstawowym województwa. Zaplanowany z myślą o umożliwieniu wszechstronnego rozwoju dzieci składa się z trzech segmentów dydaktycznych, bloku socjalno-żywnościowego, świetlicy, kuchni, stołówki, pomieszczeń administracyjnych i biblioteki, dwóch sal gimnastycznych i boisk. Tych ostatnich jeszcze nie ma i dzieci ćwiczyć będą na korzystać. Wszystkie budynki są podpiwniczone.

Ogółem ma zdobywać tu wiedzę ok. 1100 dzieci rocznie. W pierwszym pawilonie dydaktycznym przygotowano im 10 pracowni, w drugim — 15 sal przedmiotowych w trzecim — 13 sal. Zaprojektowano to przy tym tak, by w każdym segmencie uczyły się dzieci tych samych roczników. Sale dla pierwszych uczniów są już wyposażone. A stało się to dzięki pomocy „Cezasu” z Ostrowi Mazowieckiej i warsztatów Zespołu Szkół Drzewnych. Białostocki „Cezas” nie był w stanie zrealizować zamówień.

W tym roku do szkoły uczęszczać będą tylko uczniowie klas I—IV oraz sześciolatk. „Tylko” oznacza, że u-

czyć się tu będzie ponad tysiąc dzieci z całego osiedla, wyłączone — zamieszkałe przy ulicach Spółdzielczej, Bema i Moniuszki. Dzięki nowemu obiektowi uczniowie będą przede wszystkim w SP nr 7, w której zajęcia trwały dotychczas do wieczora. Przed ubiegłym rokiem szkolnym okazało się, że 120 dzieci miejsca w ławkach mogłoby tu znaleźć dopiero po telewizyjnej, wieczornej. Zdołano wówczas, przy wydatnej pomocy rodziców adaptować pomieszczenia dla czterech klas.

Inspektor Oświaty i Wychowania w Łomży — Mikołaj Jednacki podkreśla, że co prawda w szkołach będzie w tym roku luźniej, ale nie oznacza to zaspokojenia potrzeb. „Z rozwiązywaniem problemów szkolnictwa — mówi — musimy wybiegać w przyszłość. I tak czynimy.” Sprawy te uwypuklają się zwłaszcza w kontekście budowy osiedla „Południe”, gdzie powstaje przecież nowe miasto. Rozpatrywaliśmy to już wówczas, gdy powstawały pierwsze bloki mieszkalne. Posiadamy wyliczenia — ile będzie tam mieszkało dzieci, w jakim wieku itp., do r. 1995. Obecnie na osiedlu mieszka ok. 5 tys. dzieci, które obejmują nauczanie podstawowe. W r. 1995 będzie ich ponad 6 tys. Nowa szkoła rozwiązuje więc jedynie kwestię nauki najmłodszych klas. Uczniowie klas starszych nadal będą dojeżdżali do innych szkół Łomży.

W porównaniu z szybkim wzrostem ilości mieszkańców Łomży — głównie młodych rodzin — rozwój bazy szkolnej pozostaje nadal w tyle. Gdy tu „upychano” z trudem rosnącą liczbę dzieci w starszych szkołach, w Małym Płocku, gdzie uczniów było coraz mniej, budowano propagandowe obiekty. Czy nie można go było ulokować w Łomży? Inspektor Jednacki twierdzi, że nie. W mieście potrzebne są szkoły znacznie większe. Ale można było przecież wybudować w Małym Płocku mniejszy obiekt, przyspieszając rozpoczęcie inwestycji na Osiedlu Południe.

Tymczasem jest, jak jest. Można jedynie liczyć, że w przyszłym roku rozpocznie się

jednak budowę nowej szkoły o kolejnym numerze. Miała by ona stanąć, w myśl założenia projektowych wykonanych przez Białostocki Zakład Usług Projektowych, tuż obok „dzielnicy”. W osiedlu powstałby wówczas, w ewentualnym zdarzeniu, prawdziwy wychoławacz. Powstałaby tu także duża hala sportowa i boisko z okólną bieżnią. Według zamierzeń inwestycji finansowałyby „kredytowo” spółdzielczość mieszkaniową. Kolejna szkoła mogłaby stanowić poważny krok w poprawie warunków procesu dydaktycznego, a jeszcze jedna — o której dopiero się marzy — zaspokoiłaby potrzeby tutejszej oświaty.

Jedne obiekty dydaktyczne trzeba wznosić — inne „umierać” — mówi — „umiera” od Narwi wraz z nową zabudową. W starych dzielnicach miasta zmniejsza się ilość dzieci. Jeszcze w roku szkolnym 1979/80 w SP nr 1 na Rybakach (najbliższej rzeki) istniały dwie klasy sódme i dwie ósme. W ubiegłym roku do klasy pierwszej uczęszczało 20 uczniów, do drugiej — 28, a do trzeciej — 26. Od pierwszego września w szkole tej rozpoczną naukę przyszli nauczyciele. Pierwsze absolwentki Studium Wychowania Przedsiębiorstwa pójść do pracy w r. 1984, kiedy to — w myśl Karty Nauczyciela — wejdzie w życie zarządzenie w sprawie wcześniejszego przejścia nauczycieli na emeryturę. Od 1 września dzieci z Rybaków uczyć się będą w SP nr 6 i 2. Imię porucznika Wyrwasa wraz z numerem szkoły i innymi symbolami szkoły budowana „dziewiątka”.

J. BRODZIK

Ceny ziemiaków

Do naszej niedawnej informacji o warunkach skupu ziemiaków wkładają się nieścisłości dotyczące cen skupu ziemiaków jadalnych w woj. łomżyńskim. Komunikat Prezydium Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów w tej sprawie określa ceny skupu ziemiaków od 6 września do 10 października, różniące je w zależności od urodzaju. Oporując się na informacjach z województwa ustalono ceny o średnim i słabym urodzaju. W tej ostatniej grupie znalazły się województwa białostockie, łomżyńskie i suwalskie.

Ceny skupu w województwach o słabym urodzaju będą wyższe o 100 zł. Komunikat pozostawia natomiast na niezmiennym poziomie, wcześniej ustalone w różnych regionach — ceny skupu ziemiaków jadalnych w woj. łomżyńskim. W woj. łomżyńskim kształtują się one odpowiednio: 1300 zł za kwintal ziemiaków kontraktowanych i 1170 zł za kwintal ziemiaków niekontraktowanych. Obowiązywać one będą do 5 września.

Od 6 września do 10 października skupować się będzie ziemiaki jadalne w cenie 900 zł za kwintal, a przemysłowe — 700 zł. Po tym terminie cen-

ny kształtować się będą na wysokości 700 zł za 100 kg jadalnych i 500 zł — przemysłowych. W związku ze spodziewanym mniejszym urodzajem w woj. łomżyńskim, od 6 września zniżone będzie różnicowanie cenowe wynikające z kontraktacji. Sadzenia skupowane będą w cenie o 40—50 proc. wyższej.

W kampanii jesiennej planuje się skupić w woj. łomżyńskim 204 tys. ton, w tym 11 tys. ton sadzenia i 185 tysięcy ton przemysłowych. 8 tysięcy ton ziemiaków jadalnych, 6,9 tys. ton wysłanych zostanie do Gdańska. (jfb)

NAL-82

Wakacje na podwórku

Większość dzieci z rozmaitych przyczyn nie mogła wyjechać na kolonie i obozy. Do tej grupy należała przede wszystkim mieszkająca wsi i małych miasteczek, którzy w czasie wakacji nie tylko opiekują się młodszymi rodzeństwem, ale i nierzadko same pomagają w gospodarstwie. Oczywiście nie zajmują to im całego wakacyjnego dnia. A co mają robić z czasem przeznaczonym do własnej dyspozycji? Tutaj z pomocą najmłodszym mieszkańcom wsi i małych miasteczek przychodzi od lat organizacja harcerska, proponując udział w akcji opatrzonej kryptonimem: NAL. Również i w br. takie propozycje zgłoszono.

Jak akcja NAL-82 przebiega w Kolnie i jego okolicach, staraliśmy się znaleźć odpowiedź w kolniejskim Hufcu ZHP.

Zastępca komendanta harcmistrz Stanisław Rojek stwierdza, że w br. NAL-82 ma znacznie mniejszy zakres, niż w latach ubiegłych, kiedy kolniejski hufiec należał do najlepszych w kraju.

Wraz z rozpoczęciem wakacji urządzono biwak szkolniowy dla zastępów NAL. W stałej bazie obozowej Hufca w Koźle nad Płisą przeszkolono 60 osób, które miały prowadzić zajęcia w miejscu zamieszkania.

Zastęp NAL powstało sporo, zarówno w Kolnie jak i wsiach objętych działaniem Gminnych Szkół Zbiorczych w Małym Płocku, Zbójnej i Stawiskach, które przylączyły się do kolniejskiego hufca. Działalność tych zastępów jest różna.

W rejonie Czerwonego najlepiej pracowały zastępy Anny Bystrej z Czerwonego i Małgorzaty Serafin z Górszczyzny. Urządzały one imprezy sportowe, wyprawy i podchody, uczestniczyły w akcji „Każdy kłós na wagę złota”, „Niewidzialna ręka”. Zastęp z Górszczyzny przygotował szalasy, w którym prowadził swoją działalność.

Zastęp Marioli Koldys z Janowa przeprowadził pięć wypraw, zbierał runo leśne przeznaczając zdobyte pieniądze na społeczne cele. W Zaskrozdziu było wprawdzie pięć zastępów, ale najaktywniej pracował 14-osobowy, kierowany przez Mariolę Remiszewską. Urządził on we wsi „zielone przedszkole” zawody sportowe, pomagał w żniwach, wiele zrobił też w zakresie utrzymania czystości i porządku we wsi.

W Kolnie wyróżnił się w pracy zastęp Ewy Mikolusko ze Szkoły Podstawowej nr 1. W sumie jednak przykładów aktywnej działalności było mało. Dzieciom udzielała się atmosfera wycieczek, panująca wśród dorosłych. Brak było też odpowiednich materiałów programowych.

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

(sar)

USŁUGI DLA ROLNICTWA

Remont żniwiarki i szycie ubrań

Rolnictwo w mieście i gminie Kolno dysponuje 21.387 ha użytków rolnych. W tej liczbie ponad 500 gospodarstw dysponuje arealem nie przekraczającym 5 hektarów. Gospodarstwa te mają największe trudności z wyposażeniem w sprzęt maszynowy. Ich właściciele zmuszeni są do korzystania ze sprzętu mechanizacyjnego SKR bądź pomocy sąsiedzkiej.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych jest największym gestorem usług na rzecz kolniejskiego rolnictwa. Zakłady usług mechanizacyjnych w Lachowie, Kolnie, Czerwonym i Zbójnej, dysponujące sporym parkiem maszynowym, świadczą usługi uprawowe, pielęgnacyjne, żniwne oraz transportowe. W ostatnich dwóch latach możliwości SKR nie były całkowicie wykorzystane. Spółdzielnia znalazła się w niekorzystnej sytuacji finansowej. Po wprowadzeniu zasad reformy gospodarczej jednym z hamulców zapotrzebowania na usługi stały się ich stosunkowo wysokie ceny.

W tej sytuacji spółdzielnia odprzedała rolnikom znaczne ilości maszyn i narzędzi rolniczych. Zdaniem radnych nie jest to zbyt korzystne poczynienie, gdyż w przyszłości może się to wyrazić odbiciem na zakresie usług dla sektora indywidualnego rolnictwa w gminie.

Z myślą o zapewnieniu szerokiego frontu usług dla spółdzielni, a z drugiej zaś strony objęciem nimi najbardziej

po byłym barze w Lachowie na stworzenie kompleksu usługowego w ramach Ośrodka „Nowoczesna Gospodyni”.

Rzemiosło indywidualne prowadzi w mieście i gminie 122 punkty usługowe. Jedną z nich zlokalizowana jest na wsi. W br. w sieci usługowej tego sektora zachodzą dalsze niekorzystne zmiany. Powstało tylko jedenaście nowych zakładów, zlikwidowano zaś osiemnaście. Za mało jest zakładów kowalskich i ślusarskich. Na 44 wsi w gminie, tylko w Czerwonym, Kolnie, Zbójnej, Koźlakach, Kossakach i Borkowie zarejestrowane są zakłady kowalskie. Mało jest zakładów blacharskich, stolarskich, szklarskich, instalatorstwa elektrycznego i innych.

Jedną z przyczyn zamykania zakładów rzemieślniczych jest trudna sytuacja zaopatrzenia w niezbędne materiały i surowce.

Przyjmowane programy rozwoju i pomocy rzemiosłu od lat nie były realizowane. Odciercia się to teraz w bardzo widoczny sposób na usługach dla kolniejskiej wsi. I nie tylko. (jf)

Zajęcia

rozpoczęte!

Młodzież dwóch klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Zawodowej Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kolnie rozpoczęła już nowy rok szkolny. Sześćdziesięciu uczniów, którzy będą zdobywali zawód ślusarza-spawacza i elektryka, pobyt w szkole rozpoczęło zajęciami na kursie BHP. Po jego ukończeniu podejmą pracę w szkolnych warsztatach, pomagając starszym kolegom przy produkcji kas metalowych, koryt inwentarskich, a także przy przewożeniu silników elektrycznych.

W br. zanotowano duże zainteresowanie szkołą ZDZ. Jej kierownictwo zmuszone było przeprowadzać egzamin kwalifikacyjny. Najlepiej przygotowani byli do niego uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Czerwonym.

Wśród rozpoczynających naukę najwięcej młodzieży stanowią absolwenci kolniejskich szkół podstawowych. (jf)

Wyróżnieni działacze

Na niedawnej sesji Gminnej Rady Narodowej w Turrośli trzech aktywnych, długoletnich radnych uhonorowano odznakami „Za zasługi dla województwa łomżyńskiego”.

Wśród odznaczonych znaleźli się: Czesław Nielewski z Płaków od kilkunastu lat kierujący miejscową Szkołą Podstawową, Władysław Krystkiewicz, jeden z prowadzących rolników ze wsi Charubin oraz Czesław Waszkiewicz — były długoletni sołtys wsi Popiołki, który obecnie pełni funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych GRN. (jf)

ZUKOSA

Duży nie zastąpi małych

W sklepach metalowych i artykułów żelaznych w woj. łomżyńskim trudno znaleźć, nawet na „lekarstwo” małe guzdziki, wielkości 1,2, 1,5-2,5 cm, tak potrzebne wielu majsterkowiczom oraz w gospodarstwie domowym w mieście i na wsi. Najczęściej słyszy się odpowiedź z nutą zdziwienia: — co pan szuka? Teraz, w warunkach kryzysu? Od dawna takich małych guzdzików nie ma. Bywają wprowadzane od czasu do czasu, ale tylko guzdziki długie, od dwu—trzechcentowych do górę.

Upierzmy sklepowi m.in. w placówkach artykułów żelaznych i technicznych WZSR w Łomży, Grajewie, Szczuczynie i Rajgrodzie radzą: kup pan jeden guzdek 7—9 calowy (bo takie akurat są), i we własnym zakresie, z pomocą rodziny, można spróbować „podzielić” na maleńkie guzdziki. (?!)

Niestety, nie podają jakim sposobem to wykonać (mar)

Nie ma epidemii!

Od kilku dni w Łomży coraz częściej można usłyszeć podawanie z ust do ust informacji o epidemii zapalenia opon mózgowych. Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z Terenową Stacją Sanitarno — Epidemiologiczną i Oddziałem Zakaznym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego.

Oskarżano się, że informacja jest plotką wysłaną z pałca. Na Oddziale Dzieciątym i Zakaznym szpitala przebywa stale 1—2 pacjentów z objawami tej choroby. Tyluż pacjentów było leczonych również w poprzednich miesiącach. Nie notuje się po prostu wzrostu zachorowań.

Powstała w związku z tym pytanie: komu zależy na rozpowszechnianiu bulwersujących i niepokojących społeczeństwo bzdur? Myśle, że ci, którzy słyszeli o „epidemii”, są w stanie odpowiedzieć na nie sami sobie. (klos)

Tymczasem jest, jak jest. Można jedynie liczyć, że w przyszłym roku rozpocznie się

Omloty bez kłopotów

ZAKCJA ŻNIWNA ściśle wiąże się omloty. W gminie Grajewo nie powinno być omloty większych trudności. Rolnicy posiadają już ponad sto własnych maszyn, czyszczących i przeszło 500 sprawnych „szerokomłotek”. W tym roku z przydziału gminnego czterech dalszych rolników zakupiło wysokowydajne miotarnie. Ponadto 24 rolników, w drodze przetargu, zakupiło stare ale jeszcze po niewielkich naprawach zdolne do pracy miotarnie z SKR. Kilkunastu innych zasililo własne gospodarstwa miotarniami, w ramach penetracji po kraju na podstawie ogłoszeń w prasie.

Miejscowa SKR posiada tylko dwie wysokosprawne miotarnie czyszczące, w Zakładach Usług Mechanizacyjnych w Wierzbowie i Białasewie. Przystąpiły one do pracy w tym roku głównie na rzecz rolników z tych wsi, gdzie szczególnie odczuwa się niedostatek maszyn. Wprawdzie grajewska SKR do niedawna posiadała dużo więcej maszyn, ale nie były one w pełni wykorzystane z braku chętnych rolników. Do roku ubiegłego miotarnie eskaerowskie średnio rocznie pracowały za ledwie po 16 godzin każda. Dlatego też SKR pozostawiła u siebie tylko dwie miotarnie, a pozostałe 24 sprzedała indywidualnym rolnikom. Było

to konieczne i trafne rozwiązanie. Grajewscy rolnicy, posiadacze miotarni czyszczących, w zasadzie prowadzą omloty tak jak dotychczas; nie tylko u siebie, ale i u sąsiadów. (mar)



Sezon dobiega końca — to fakt. Zresztą widok to w lasach i nad jeziorami. Mieszkańcy turystycznych miejscowości kwitują to jednoznacznie: przejechali, nasłonecznili i odjechali. NA ZDJĘCIU: plaża miejska nad jez. Necko w Augustowie.

Fot. JAN MAŁECK

Nie jest tak różowo!

W piątkowej relacji z posiedzenia WKO w Łomży, dokładnie w jej fragmencie o funkcjonowaniu rynku, powstała dość istotna nieścisłość. Zaopatrzenie w mięso i jego przetworzy „oceniliśmy” jako dobre. Rzeczywiście, województwo otrzymuje obecnie całą, planowaną wielkość dostaw. Zmieniła się jednak ich struktura. Obecnie przeważa, niezbyt chętnie nabywane mięso wołowe, mniej jest wieńlin, na które oczekują klienci, odkładając realizację posiadanych kart zaopatrzenia na okres późniejszy. Stąd powstają pewne niezadowolenia. Za te nieścisłości przepraszamy Czytelników.

PS. W informacji podaliśmy wiadomość o zepsutej śmietanie. Otóż sprawca nie był, jak informowaliśmy, zakład w Grajewie — przepraszamy — a zakład w Kolnie!

Tenisowe emocje

na kortach w Elku

Kilka godzin trwały tenisowe emocje na kortach stadionu Tysiąclecia w Elku. Czternastu zawodników z woj. suwalskiego walczyło w turnieju „Studia 2” TV. Po dwugodzinnej walce finałowej zwyciężył Marek Borsukiewicz, który pokonał Grzegorz Fendziaka 2:6, 6:3, 6:3, 4:6, 6:4. W pojedynku o trzecie miejsce Stanisław Bierać wygrał z Janem Pruszkowem. Wszyscy reprezentujący Elk zwyciężyli weź udział w turnieju finałowym, który odbędzie się w Poznaniu. (Let)

Ogniwa z kolniejskiego „Ponar-Biału”

Kolniejski Zakład Uchwytyw „Ponar-Biał” przystąpił w br. do realizacji programu operacyjnego „rolnictwo”. Wykorzystując rezerwy produkcyjne, wyniki ze zmniejszenia zapotrzebowania zarówno na rynkach krajowych jak i zagranicznych na kły obrotowe, podjęto produkcję ogniwa łączuchowych do kopacek elektrycznych.

Dotychczas sprzedano WZSR i Wojewódzkiemu Związki Kółek Rolniczych w Łomży, z którymi są zawarte umowy, ponad 30 ton ogniwa. O ile poprawi się zaopatrzenie w niezbędne przy produkcji materiały, kolniejski zakład wyprodukuje do końca br. 300 ton poszukiwanych części. (jf)



Witryna tego sklepu urządzona jest — przyznajemy to — bardzo gustownie. Mały tylko jeden błąd: jeżeli urozucota, to po co ceny? Fot. Z. LENKIEWICZ

Nie jest tak różowo!

W piątkowej relacji z posiedzenia WKO w Łomży, dokładnie w jej fragmencie o funkcjonowaniu rynku, powstała dość istotna nieścisłość. Zaopatrzenie w mięso i jego przetworzy „oceniliśmy” jako dobre. Rzeczywiście, województwo otrzymuje obecnie całą, planowaną wielkość dostaw. Zmieniła się jednak ich struktura. Obecnie przeważa, niezbyt chętnie nabywane mięso wołowe, mniej jest wieńlin, na które oczekują klienci, odkładając realizację posiadanych kart zaopatrzenia na okres późniejszy. Stąd powstają pewne niezadowolenia. Za te nieścisłości przepraszamy Czytelników.

PS. W informacji podaliśmy wiadomość o zepsutej śmietanie. Otóż sprawca nie był, jak informowaliśmy, zakład w Grajewie — przepraszamy — a zakład w Kolnie!

Tenisowe emocje

na kortach w Elku

Kilka godzin trwały tenisowe emocje na kortach stadionu Tysiąclecia w Elku. Czternastu zawodników z woj. suwalskiego walczyło w turnieju „Studia 2” TV. Po dwugodzinnej walce finałowej zwyciężył Marek Borsukiewicz, który pokonał Grzegorz Fendziaka 2:6, 6:3, 6:3, 4:6, 6:4. W pojedynku o trzecie miejsce Stanisław Bierać wygrał z Janem Pruszkowem. Wszyscy reprezentujący Elk zwyciężyli weź udział w turnieju finałowym, który odbędzie się w Poznaniu. (Let)

Tragiczny bilans brawury

Bezmyślność i brawura w dalszym ciągu zbierają swoje tragiczne żniwo na drogach woj. łomżyńskiego. Ostatnio znowu „do głosu” doszli motocykliści. Tylko w ciągu minionego weekendu spowodowali oni w Łomżyńskim pięć wypadków drogowych z ofiarami w ludziach.

Jadący w stanie nietrzeźwym motocyklem MZ — Erwin J. na polnej drodze koło wsi Kalinowo, na skutek niedostatecznej szybkości stracił panowanie nad kierownicą, wywrócił się, ponosząc śmierć na miejscu. Tego samego dnia, w niepełną trzy godziny później 16-letni Jarosław D. nie posiadający prawa jazdy, skradł motocykl swemu kuzynowi i zaprowoził go do 13-letniego Andrzeja D. Ten skwapliwie z propozycją skorzystał. Na drodze Sulewko—Kownaty (gmina Wasosz), jadąc bez kasków, z nadmierną prędkością, na zakręcie zjechał na pobocze, następnie w przydrożne zarosła. Obaj zginęli na miejscu.

W tym samym czasie, w trzech innych wypadkach drogowych aż siedem osób doznało ciężkich uszkodzeń ciała. M. in. 21-letni, kierujący motocyklem WSK Jerzy O., na drodze Kseki — Leman (gmina Turroś) najechał na stojący samochód ciężarowy. W stanie krytycznym przewieziony został do szpitala, w dalszym ciągu walcząc ze śmiercią.

Sprawcy wielu przytoczonych wypadków byli pod wpływem alkoholu. Nie skutkują apele w środkach maso-

wego przekazu, przestrzegaj i pogadanki prowadzone przez funkcjonariuszy MO. Sytuacja dojrzała do tego stopnia, że zaczęło do problemu podchodzić bardziej rygorystycznie. W ubiegłą sobotę funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO w Łomży, przy pomocy społecznych inspektorów ruchu drogowego, przeprowadzili w gminie Ciechanowie kolejną akcję w rejonie trwających większych zabaw tanecznych. Zatrzymano aż dwudziestu kierowców. „Prym” wzięli motocykliści w stanie nietrzeźwym. Wszystkim zatrzymanym prawa jazdy i oświadczenia w areście. Następnie dnia kolegium do spraw wykroczeń, w trybie przyspieszonym, wymierzyło im wysokie grzywny, orzekając również zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. (klos)

W dniu 25.VIII.1982 r. zmarł
Tow. Stanisław Kosowski
I sekretarz KG PZPR w Rutkach, długoletni, zasłużony działacz partyjny województwa łomżyńskiego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Cześć Jego Pamięci!
Wzrąży szczerze współczucia
R O D Z I N I E
składają:
Egzekutywa i pracownicy KW PZPR w Łomży i Egzekutywa KG PZPR w Rutkach.